

# SŁOWO

**WILNO** Wtorek 20 sierpnia 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 17-52, administracji 228, drukarni 802

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 83259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmieszczania ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.  
 BERNAKOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWYNIĘC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia spółd. Nauk.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz przesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ekrany 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Umiar i spokój

Są artykuły, które olśniewają umiarem, spokojem, inteligencją i godnością. Do takich należy artykuł w krakowskim poniedziałkowym „Czasie”, p. t. „Stanowisko polskie w Hadzie”. Jest to najlepsza, jaką czytałem, obrona bierności polskiej polityki zagranicznej. A jeśli czasy nasze zmuszają czytelnika gazet do nie-przejmowania się przesadnymi egzaltacjami, lub kuśliwymi satyrkami, rzucanymi na papier gazet, to tak samo nie należy się wyzywać samodzielnej krytyki również wobec optymistycznego spokoju.

Piszcie bowiem „Czas”:  
 Porozumienie angielsko-francuskie mimo ostrych chwilowych scysj dojdzie wcześniej czy później do skutku, a to pod ciśnieniem opinii sfer gospodarczych całej Europy i opinii Ameryki. Dla nas jest ono politycznie i gospodarczo nadzwyczaj pożądanym, a wobec tego najlepszym wobec sporu taktycznym jest bierność wyekwiwanie. Stanowisko takie zajął istotnie minister Zaleski, a najrozsądniejszym co może zrobić, jest to aby się żadnej walczącej stronie nie narazić. Wszelkie wyzwanie go do „akcji” jest narazie nieuzasadnione.

Jako, żywo, wynika z powyższego, że ktoś w prasie polskiej wyzywał ministra Zaleskiego do „akcji” w sprawie franko-angielskich stosunków. Czas z niezrównaną delikatnością ironizuje nad tym kłosem i zaleca mu spokój, twierdząc, że najlepsza jest tu „bierna oczekiwania”. Podziwiamy tu kunszt dziennikarski redaktora „Czasu”. Jakim istotnie wydaje się czytelnikowi tego artykułu niemiędzy ten, kto wzywa Min. Zaleskiego do „akcji” pomiędzy Snowdenem a Briandem.

Ale w danym wypadku kunszt dziennikarski „Czasu” polega na tem, że mówi o czemś, co zupełnie nie istnieje. Z taką samą dozą słuszności mógłbym napisać, że ktoś chce wywołać wojnę Polski ze Szwecją i swoich czytelników olśniewać umiarem i spokojem, argumentując przeciw temu projektowi. Stosunki anglo-francuskie rozwijają się zależe od okoliczności, na które wpływ nasz jest minimalny. Tradycja naszej prasy jest, że z zadowoleniem przyjmujemy wiadomości o każdym polepszeniu się tych stosunków, ze smutkiem o ich pogorszeniu. Myślimy, że przy tej tradycji możemy pozostać. Dla nas zagradowaniem pierwszoplanowym jest sprawa stosunku mocarstw zachodnich do Niemiec, a ponad innemi zagadnieniami wybija się obecnie stosunek Francji do Niemiec. Należy tutaj dowiedzieć, a w dziedzinie anglo-francuskich stosunków, czy „bierność” jest jedyną możliwą i pożądaną pozycją, czy żadna „akcja” nie jest potrzebna.

Jak wiadomo, „Słowo” tem się różni od gazet „narodowych” i publiczności tego rodzaju co p. Ruecker z M. S. Z., iż nie jest zasadniczo przeciwnie jak najlepszym stosunkom pomiędzy Francją a Niemcami, żałując nawet, że to nie inicjatywa polska wprowadziła oba państwa na drogę tego pojednania, zarówno nieuchronnego, jak pożytecznego dla spokoju Europy, obrony cywilizacji przed barbarzyństwem. Ale niestety, zbliżenie franko-niemieckie nie powstrzymuje narazie rewanszistów uczuć Niemiec, tylko jednostronnie skierowuje je w naszą stronę.

„Czas” przytacza tę opinię pacyfistów francuskich.

Briand liczy bowiem na trzecie a ut: to jest na tę ewentualność, że Niemcy związane silnie z Francją i z resztą Europy porozumieniem gospodarczo politycznym nie będą mogły występować w roli turbatora pacy. Wedle poglądu przeważającego dzisiaj we Francji, Niemcy — w razie zawarcia ugody — będą się rozwijać po drodze antynacjonalistycznej. Korzyści porozumienia, korzyści pacyfikacji świata, a wreszcie nacisk całej opinii (z Ameryką włącznie) wywierane na Niemcy będą tak znaczne, że o dążeniach do zaburzenia pokoju będzie się w Niemczech coraz to ciszej mówić. Dzisiejszy stan rzeczy jest wedle tego poglądu niebezpieczny właśnie przez to, że podsyca nacjonalizm; ugoda franc.-niem. odbierze monarchistom, odwetowcom i prądom rewindykacyjnym grunt pod nogami.

## ECHA STOLICY

**Min. Staniewicz objął urządowanie 23 b. m.**

WARSZAWA, 19 VIII. PAT. W związku z podaną w prasie wiadomością o powrocie ministra reform rolnych prof. dr. Witolda Staniewicza, Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, że pan minister zamierza powrócić z urlopu 23 b. m. i objąć urządowanie.

**Dziesięciolecie powstania Śląskiego.**

KATOWICE, 18 VIII. PAT. Z okazji uroczystego obchodu 10-lecia pierwszego powstania Śląskiego, liczne pociągi zwoziły od rana uczestników tej uroczystości, która zamieniała się w wielką manifestację patriotyczną. Obecność P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego dała obchodowi cechę jeszcze więcej uroczystą. Uroczystość rozpoczęła się w dniu dzisiejszym na tarasie w gmachu województwa, wychodzącym na obszerny plac, wypełniony oddziałami Związku Powstańców Śląskich oraz innych związków i organizacji społecznych, jakoteż ludnością obłąd miejską bądź przybyłą z Katowic z całego Śląska. O godz. 11 min. 10 przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę policyjną, wyszedł P. Prezydent z gmachu województwa, witany gromkimi okrzykami ludności.

Po mszy ks. biskup Lisiecki wygłosił kazanie. Po kazaniu wszyscy zebrani odśpiewali p. eśn. „Boże coś Polskę”, poczem przy dźwiękach hymnu państwowego uścisnął P. Prezydent do prywatnych apartamentów p. wojewody na śniadanie i krótki wypoczynek.

**Z wycieczki sokółów amerykańskich**

BYDGOSZCZ, 19 VIII. PAT. O godzinie 9 przed południem bawili tutaj od piątku 17 bm. sokoli amerykańscy wzięli udział w nabożeństwie w kościele Kłarysek, poczem wraz z orkiestrą udali się do grobu Nieznanego Powstańcy Wielkopolskiego, gdzie złożyli wieńce z szarfami o barwach narodowych. Po południu byli obecni na regatach między narodowych, wieczorem zaś pojechali do miasta w saloonach resursy. W czasie obiadu ogłoszono szereg toastów. Odpowiadał prezes Związku Sokółów z Ameryki dr. Starzyński. W dniu jutrzejszym udają się sokoli amerykańscy do Gdyni, skąd odpiąną okrętem do Ameryki.

**Wycieczka inżynierów w Katowicach**

KATOWICE, 19 VIII. PAT. Dziś przybyła do Katowic wycieczka 36 inżynierów drogowych ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, zorganizowana przez Ministerstwo Robót Publicznych dla zapoznania się z nowoczesnym systemem budowy dróg na Górnym Śląsku.

**Wystawa teatralna**

Stolica starała się uczcić godnie przybycie w lipcu r. b. setną rocznicę śmierci Wojciecha Bogusławskiego, założyciela Teatru Narodowego, oraz zasłużonego działacza teatralnego. Między innemi uroczystościami, dyrektorzy teatrów powzięli na swym zjeździe myśl zorganizowania, w związku z rocznicą, Wystawy Teatralnej. Myśl została w czyn wcielona w d. 3 b.m. Otwarcie nastąpiło nader uroczyste, ekspozycję zebranych, nawiasem mówiąc, ośc chaotycznie, o c, az trudno w kilka godzin zapoznać się z niemi, a więc wiele pamiątek związanych z działalnością i życiem prywatnym Wojciecha Bogusławskiego, współczesny W. Bogusławski, Bogusławski, wspaniały, nikt nie reprezentowany przez zbory E. Wroczyńskiego (wieloletni), wiele prac F. Ruszczyka, Pronaszk, Drabika, Frycza, Sliwskiego, Jasińskiego i in., inscenizacje nowatora teatru, ściśle wzorujące się na Moskwie p. Szpyllera, bezcenne portrety, pendzla St. Wypiańskiego, przedstawiające w różnych kreacjach L. Solskiego, portrety współczesnych artystów Teatru Narodowego, wiele cennych druków i dokumentów epoki, wreszcie teatry wspólczesne stołeczne i prowincjonalne, które zresztą mieliśmy dopisywać. Z okresu swej osiemnastoletniej działalności niezwykle różnorodnie i barwnie się zaprezentowały teatry Fr. Rychnowskiego (Warszawa, Kijów, Łódź, Wilno), mamy tam wykresy pckające frekwencje publiczności, oraz poszczególnych sztuk, a także z czasów niewoli np. ałsz granego po raz pierwszy w Warszawie w Teatrze Zjednoczonym, Wesoła Wypiańskiego (grudzień rok 1911), zespoli artystów, spisy granych sztuk i recenzje od roku 1911 do chwili obecnej.

Powyższą teorię wygłasza „Czas” nie na swój, lecz na francuskich pacyfistów rachunek. I w tem ma głęboką rację. Nie mówmy już o przykładach historycznych, że np. do Wielkiej Wojny stanęła Francja po 20 letniej intensywniej propagandzie pacyfistycznej, w której tak żywy brał udział ci sami politycy, którzy pacyfizm najwydatniej uprawiali, którzy na pacyfizm i antymilitarystyczny hasłach oparli swoją karierę polityczną, że do Wielkiej Wojny dobrowolnie wstąpiła. Anglia kierowana wtedy była przez ultra-pacyfistyczny i antymilitarny gabinet liberalny. Oczywiście, że bliżej prawdy jest przypuszczenie, a raczej obawa, że ten pacyfizm zwróci się nie za nami, lecz przeciw nam, że okaże się za słaby, aby powstrzy-

## Z ZA KORDONÓW

**Zapowiedź ofensywy kowieńskiej Delegacji litewskiej do Genewy**

Według wiadomości otrzymanych z Kowna skład delegacji litewskiej na wrześniową sesję Ligi Narodów został ostatecznie już ukonstytuowany mianowicie premier Voldemaras, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas i Czurlonis.

Rząd litewski przygotowuje się rzekomo do walnej ofensywy przeciwko Polsce na forum Ligi Narodów.

Według pół-urzędowych enuncjacji politycy litewscy spodziewają się zadania Polsce wielkiej klęski dyplomatycznej wysuwając cały szereg zarzutów. Głównym z nich ma być szerokie przedstawienie zamachu na Voldemarasa, wraz z dowodami, że zamach ten organizowała Polska. W niedzielę wydany został do prasy kowieńskiej odnośny nieoficjalny komunikat, który zapowiada, że należy się spodziewać zupełnego zachwiania stanowiska Polski w Lidze Narodów. Akcję Voldemarasa popierać ma rzekomo najbardziej członek sekretariatu Ligi Narodów Japończyk Sigimura, który ostatnio przez czas dłuższy bawił w Kownie prowadząc rozmowy z premierem Voldemaraszem.

**Bankructwo na Litwie**

Jak podają „Lit. Żin.” w r.b. od kwietnia do lipca włącznie w całej Litwie zanotowano 11 bankructw i 4 firmy popadły w krytyczną sytuację. Odpowiedzialność upadłych firm sięga około 1.750.000 lit, mienie zaś ich stanowiło wartość 900.000 lit. Kredyty ponoszą stratę na sumę zgórą 800.000 lit. Bankructwa zanotowano głównie w prowincji.

W Kownie zbankrutowały tylko 4 firmy, których długi wynoszą 565.000 lit. w tem 135.000 lit. przypada na kredytów zagranicznych i 430.000 lit. na miejscowych. Wśród upadłych zakładów handlowych w Kownie: 2 sklepy towarów lokcyjowych, 1 kolonialny i 1 sklep naczyn. Co do jednego z 4 bankructw które wydarzyły się w Kownie, istnieją poszlaki, że upadłość ogłoszona podstępnie. Wdrożono w związku z tem śledztwo.

Na prowincji zbankrutowało 7 firm i popadły w stan krytyczny 4. Długi upadłych firm wynoszą 1.200.000 lit. Kredyty ponoszą stratę na sumę 560.000 lit.

**„Lit. Żin.” o zmianie reformy rolnej**

Organ ludowców kowieńskich zamieszczył artykuł poświęcony zmianie ustawy o reformie rolnej. „Lit. Żin.” pisze: „Dodatkowy zwrot ziemiastawów lasów, gruntów, aprobaty obchodu ustaw w zakresie reformy rolnej i w ten sposób znaczna redukcja ziemskiego funduszu państwa, z którego nie otrzymali jeszcze gruntów wszyscy ochotnicy i bezrolni żyjący uzyskać ziemię jako źródło przynależności państwa i państwa i państwa”. Dalej pismo pisze: „Wszędzie odczuwa się brak lasu. Nawet w leśnych okolicach ludność niepokoi się z racji tego, iż załosem nie odbiera się w znaczenie mniejszym tempie, niż trzeba; las gwałtownie zanika. Miejscowa ludność sądzi, iż do zastąpienia pokoleniu wypadnie już zabrać prawdziwego kryzysu leśnego.”

**Żołnierzy litewskiemu zabroniono mówić po polsku**

Z Kowna donoszą o charakterystycznym wypadku: dn. 15 sierpnia kilka nieznanych bliżej młodych ludzi rzuciło się w muzeum wojskowym w Kownie na pewnego pana, który rozmawiał ze swą żoną po polsku. Awanturę groził mu pobiciem, o ile nadal będzie mówił po polsku. Jak się okazało, rozmawiającym był zastępowy żołnierz armii litewskiej, który wstąpił do wojska jako ochotnik i walczył na froncie. Były żołnierz ochotnik demonstracyjnie opuścił gmach muzeum gdzie mu nie pozwolono rozmawiać w języku polskim.

Należy zresztą pamiętać, że pesymizm, niezadowolnienie i krytyka podyktowane są w tej chwili w znacznej mierze stanowiskiem opozycyjnym, przeradzającym się tak łatwo w opozycję quondam mème.

Tutaj rozumiemy się zupełnie z „Czasem” Naszem zdaniem, bardzo źle się stało, że prasa rządowa warszawska zaczęła wygłaszać optymistyczne poglądy co do międzynarodowego położenia Polski. Poglądy te

## Przyjazd Marszałka Piłsudskiego

Pan Marszałek Piłsudski korzystając z zaleconej sobie przez lekarzy dwudniowej przerwy w kuracji wyjechał wczoraj samochodem z Druskiemko do Wilna w celu odwiedzenia rodziny.

Pan Marszałek przybył tu w godzinach popołudniowych i zamieszkał u p. wojewody w Pałacu Reprezentacyjnym.

W drodze do Wilna zaskoczyła p. Marszałka w okolicy Ejszyszek gwałtowna burza, dzięki czemu samochód p. Marszałka napotkał na drodze na przeszkodę w postaci kilku drzew przewróconych przez burzę.

Ludność miejscowa oraz pracujący na trakcie poznawszy p. Marszałka pośpieszyli skwapliwie na pomoc pracując gorliwie aby jaknajprędzej oczyścić drogę.

Po przybyciu do Wilna p. Marszałek zarządził aby natychmiast wypłacono ludności i robotnikom stosowne wynagrodzenie przy oczyszczaniu traktu

## Dwie interpelacje polskie w sejmie gdańskim

**Echa prowokacji niemieckich podczas przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego**

GDAŃSK, 19-8. Pat. Prezes koła polskiego w sejmie gdańskim Moczyński zgłosił w dniu dzisiejszym interpelację z powodu niezatwierdzenia wójta polskiego w gminie Postolowo w wolnym mieście Gdańsku. Poseł Moczyński domaga się od senatu w m. wyjaśnienia, z jakich powodów nastąpiło odmowne załatwienie w obydwóch wypadkach. Równocześnie poseł Moczyński zgłosił drugą interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku w czasie przewożenia zwłok s. p. mjr. Idzikowskiego przez Gdańsk w dniu 17 bm.

Poseł Moczyński oświadcza w tej interpelacji, że w chwili nadejścia pociągu na stację tłum Niemców, zebranych na ulicy, sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami Polaków, zęgnających s. p. mjr. Idzikowskiego, przyczem policja nie poczyniła żadnych kroków, aby udaremnić tę prowokację, skierowaną przeciwko ludności polskiej.

## Rozruchy wewnętrzne w Austrii

**KRWAWA STARCIA MIĘDZY HEIMWEHRĄ I SCHUTZBUNDEM W ST. LORENZEN.**

WIENIEŃ, 19. 8. (PAT). Dziś w południe pojawił się urzędowy komunikat w St. Lorenzen. Opisuje komunikat wypadki, które rozegrały się w niedzielę po południu na rynku miasta. W starciach między Heimwehrą i Schutzbundem zabity został jeden członek Schutzbundu, a 57 osób odniosło rany, z tego 30 ciężkie. Rannych umieszczono w pobliskim szpitalu. Ze śmiercią walczy dwóch członków Heimwehry i dwóch członków Schutzbundu.

**KONFERENCJA KANCLERZA STYRJII Z PRZYWÓDCĄ HEIMWEHRY.**

WIENIEŃ, 19.8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że naczelnik Styryi Rintelen naradzał się dzisiaj z przywódcą Heimwehry dr. Pfirnerem i przywódcami socjal-demokracji. Priener zapewnił Rintelena, że Heimwehra nie planuje narazić dalszych ataków. Socjal - demokraci zainteresowali Rintelena, co zamierza uczynić rząd krajowy Styryi, aby przeszkodzić wybuchowi wojny domowej. W całej Styryi ogłoszono pogotowie zarówno w Heimwehrze, jak i w Schutzbundzie. Mimo to jednak, dotychczas nie zakłócono nigdzie spokoju. Wg. „Neue Freie Presse” obie strony strzelały z karabinów maszynowych. Śledztwo stwierdziło, że członkowie wymienionych organizacji oddawali do siebie strzały z rewolwerów i pistoletów.

**STRAJK PROTESTACYJNY W STYRJII**

WIENIEŃ, 19. 8. (PAT). Wiadomości o wypadkach w St. Lorenzen wywołały silne wrażenie w kołach robotniczych. Wg. doniesień „Arbeiter Zeitung”, w wielu przedsiębiorstwach metalurgicznych wybuch strajku, meżom zaufania udało się jednak robotników skłonić do powrotu do pracy. Postanowiono zaczekać uchwały konferencji meżów zaufania, która została zwołana na dzisiejszy wieczór. Komuniści rozwinięli gorącą agitację za strajkiem generalnym. „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że zajęcie było zgóry uplanowane przez Heimwehr robotnicy jednak mieli się na baczności. Socjal-demokraci nie dadzą się — prowokować, gotowi są jednak uczynić wszystko, aby stłumić w zarodku zamach faszystowski.

## Ofensywa sowiecka w Mandżurji

**Potwierdzenie wiadomości o akcji dywizji sowieckiej**

PEKIN, 19. 8. PAT. Havas potwierdza wiadomości o tem, że dywizja sowiecka popierana przez artylerię, zajęła szereg miejscowości na koleł wschodnio-chińskiej na przestrzeni 40 klm. od Mandżuli.

**Oświadczenie rządu nankińskiego**

WIENIEŃ, 19. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu za depeszą waszyngtońskiego „Exchange Telegraph”, że poseł „chiński” ogłosił następujące oświadczenie rządu chińskiego:

Wysłanie 60 tysięcy żołnierzy na granicę mandżurską nastąpiło celem zapobieżenia powtórzeniu się naruszenia terytorjum chińskiego przez wojska rosyjskie. Wysłanie tych wojsk nie oznacza jednakże stan wojny.

**alki w okolicy stacji Pogranicznaja**

WASZYNGTON, 19. 8. PAT. Konsul Stanów Zjednoczonych w Charchinie doniósł departamentowi Stanu, że doszło do walk między wojskami chińskimi a niewielkimi oddziałami sowieckimi, które przeszły na terytorjum chińskie w okolicy st. Pogranicznaja. Liczba zabitych po stronie wojsk chińskich dochodzi do 200.

Ważnym faktem jest to, że rządowi, już jest faktem dokonania obronę się stanowczo nie dadzą, ale nym. Min. Zaleski nie był wcale odwołany ci wszyscy, którzy chcą zmienić w Polsce konstytucję, chcą zbudować silną władzę, działają przeciw o le nie jest ciężką, przeciwnie bardzo blizku ciężkiego geo-politycznego położenia Polski. Raptem twierdzenie, że jest dobrze, przecina nam tę argumentację, staje na drodze wysiłkom o bezpieczeństwo Polski płytkim wykrzyknikiem, że „niema czego się obawiać”. Tembardziej, że wykrzyknik ten był podyktowany wyłącznie tym z szablonów prasy partyjnej wziętym wzorem: „jeśli tam jest nasz minister, to już jest wszystko najlepiej”. Wy-mówiłem tu wyrazy: „Niedźwiedzia przysługą” Otóż w moim przekonaniu ta niedźwiedzia przysługą, jaką spokój-warszawska prasa rządowa wyrządzi-

**Ostatnia posługa s. p. maj. Ludwikowi Idzikowskiemu**
**CEREMONJA ŻALOBNA W KOSCIELE GARNIZONOWYM.**

WARSZAWA, 19. 8. (PAT). Uroczystość pochowania zwłok s. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego rozpoczęła się dziś dnia 19 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwem żałobnym, które odprawił przed głównym ołtarzem kościoła garnizonowego przy ul. Długiej JE ks. prof. dr. Szlagowski w asyście ks. prałata Burzyńskiego, dziekana DOK., proboszcza parafii wojskowej, ks. dziekana Kalinowskiego oraz licznych duchowni-stwa. Już o godzinie 8 min. 30 ustatyły się na placu przed kościołem garnizonowym kompanie honorowe trzech eskadr 1 pułku lotniczego i 32 pułku z Modlina, delegacje organizacyj b. wojskowych, weteranów 1863 roku i instytucji wojskowych

Przejęcie w nawie środkowej przed głównym ołtarzem, dokola wspaniałego kataliku, zasłano wienkami i kwiatami. Na pier-wszem miejscu widniał wieniec z szarfami Virtuti Militari od Marszałka Piłsudskiego, następnie wieniec od misji wojskowej transkuciej, towarzysztwa lotu transatlantyckiego majora Kubala oraz liczne wieniec od pułków lotniczych, wytwórni samolotów, LOPP, wie-lu innych instytucji i grup wojskowych, a także od związków oficerów i podoficerów rezerwy. Na nabożeństwie obecni byli: reprezentujący Marszałka Piłsudskiego gen. Dreszer, dowódca OK 1 gen. Wróblewski, szef sztabu OK 1 plk. Trzaska - Durski, szef departamentu awiacji Ministerstwa Spraw Wojskowych plk. Rayski, gen. emerytowany Peretjatkowicz, podpułk. Filipowicz, major Kwieciński i t.d. Wśród przedstawicieli armii obcych byli: plk. Mabilie i plk. Scherer z francuskiej misji wojskowej plk. Niculescu, przedstawiciel atache wojskowego rumuńskiego i mjr. Veilgar, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Władze cywilne reprezentował wojewoda Twardo.

**KONDUKT ŻALOBNY.**

Około godziny 10 rano ruszył kondukt żałobny, poprzedzany przez oficera - pilota 1 pułku lotniczego, niosącego poduszkę z orderami i oznaczeniami zmarłego, duchowni-stwo z JE ks. prof. dr. Szlagowskim na czele, za trumną ze zwłokami postępowała rodzina zmarłego, towarzyszył lotu major Kubala, dalej liczni wojskowi, przyjaciele i towarzysze broni zmarłego, karawan z wienkami, następnie kompania, zamykająca pochód i liczne rzesze publiczności, która mimo dżdżystej pogody odprowadziła zwłoki na cmentarz do miejsca spoczynku na Powązkach.

**PRZY MOGILE NA POWĄZKACH.**

Liczne oddziały policji i wojska utrzymywały wzorowy porządek. Trumnę ze zwłokami przeniesi do bramy do grobu towarzysze broni. Nad mogiłą w krótkich słowach przemówił po żołniersku szef departamentu awiacji plk. Rayski, oświadczaając, że zarówno on, jak i wszyscy towarzysze broni i koledy nie żegnają trupa iście zmarłego, gdyż nie przestał żyć w ich sercach ten, kto tak zaszczytnie spełnił za siebie i za nich wielki i święty obowiązek żołnierski. Zasługi s. p. majora Idzikowskiego są tak liczne i wielkie, że podkreślanie ich byłoby ich umniejszaniem. Przemówienie swe zakończył plk. Rayski słowami: „Cześć Ci chwała!” Kompania honorowa, ustawiona w czworobok, sprezentowała broń, orkiestra odegrała „W mogile ciennej spij na wieki”. Na tem uroczystość pogrzebową zakończyła się o godzinie 12 min. 30 w południe.

**HANGAR AEROKLUBÓW AKADEMICKICH IM. MAJ. IDZIKOWSKIEGO WE LWOWIE.**

WARSZAWA, 19. 8. (PAT). Pragnąc uczcić pamięć mjr. Idzikowskiego, aerokluby akademickie postanowiły przeprowadzić zbiórkę na budowę hangaru imienia bohatera skiego lotnika. Hangar ma stanąć we Lwowie, ulubionym mieście zmarłego, i służyć będzie miejscowemu klubowi akademickiemu.

**Doktor Lewin**  
 (Choroby dzieci)  
 WZNOWIŁ przyjęcia chorych od godziny 9 10 i od 4 i 6—6.  
 Zawłania 28, tel. 5-85



**WODA KOLONSKA O MOCNYM I SUBTELNYM ZAPACHU**  
**CHYPRE de MURY**



## Zamach samobójczy u Sztralla

Wczoraj o godz. 3 pp w cukierni Sztralla, na rogu ul. Tatarskiej, siedząca przy stoiku młoda kobieta dostała nagle silnego ataku duszności połączonego z torsjami. Jak się okazało wypila ona przedtem sublimatu w celu pozabawienia się życia.

Na szczęście jednej z pracowniczek cukierni nie udało się dodzwonić się do pogotowia ratunkowego, którego aparat z niezrozumiałych powodów nie odpowiadał. Zawiadomiona o tem policja przeniosła desperatkę do komisariatu, poczem przewieziono ją do pogotowia.

Jak się okazuje desperatką jest Stanisława Mysłowska, nauczycielka, bez pracy i to właśnie popchnęła ją do samobójstwa. Pogotowie odwoziło ją do szpitala żydowskiego. Należałoby wyjaśnić dlaczego numer telefonu pogotowia ratunkowego nie odpowiadał. Przecież musiał być dzwony, a defekt można zawsze naprawić.

Kto jak kto, ale pogotowie ratunkowe musi mieć połączenie i dzwony.

## O dalsze losy teatru dyr. Rychłowskiego

Jak się dowiadujemy dyrektor Franciszek Rychłowski złożył na ręce ministra spraw wewnętrznych rekurs od decyzji wojewody wileńskiego w sprawie cofnięcia mu koncesji na prowadzenie teatru w Wilnie. Narazie losy skargi nie są znane. Przed kilku dniami dyrektor Rychłowski przysięgł być przez p. Wojewodę na audjencji, wszelko nie mógł uzyskać żadnych konkretnych informacji. Podobno rekurs do ministerstwa nie został jeszcze wysłany. Losom teatru żałopokojony jest również zespół dyrektora Rychłowskiego, który w nadziei przyszłej pracy w Wilnie nie poszukiwał sobie innego angażementu. Niektórzy z aktorów grozi pozostańb bez pracy w sezonie zimowym.

# KRONIKA

WTOREK  
Bernarda Op.  
20 Dnia  
jutro  
Joanny Frem

Wstanie s. g. 3 m. 58

Zaćma s. g. 18 m. 46

Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu  
Meteorologii U. S. B.  
z dnia 19 VIII 1929

Cisnienie  
środkie w m. 761

temperatura  
środkia 21,0°

Opad za do-  
bę w mm. 7,5

Wiatr  
przeważający Północno-Zachodni.

U w a g i: pochmurno, krótko trwała burza

Maximum za dobę + 18

Minimum za dobę + 29 C

Tendencja barometryczna: spadek następne  
wzrost ciśnienia.

## KOSCIELNA

— JE. ks. arcybiskup Jędrzejowski wyjechał do Białegostoku. W ubiegłą sobotę JE. ks. Arcybiskup R. Jędrzejowski udał się do Białegostoku gdzie odprowadził uroczyste nieśpory a następnie w niedzielę dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod XI parafii św. Rocha.

W godzinach popołudniowych JE. odjechał do Warszawy żegnany na dworcu przez duchowieństwo, władze świeckie i przedstawicieli społeczeństwa.

— Powrót do Wilna JE. ks. biskupa Michałowicza. JE. ks. biskup Michałowicz po szczęśliwym przebyciu ciężkiej choroby i pięciu tygodniowej kuraacji nad morzem Adriatykiem w Crkwenicy — Jugosławia, powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

Stan zdrowia JE. uległ wyraźnej poprawie.

## URZĘDOWA

— P. wojewoda dokonał inspekcji dróg. W niedzielę p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał do okolicy Wilna celem zbadania stanu dróg, a szczególnie nowobudujących się szos na trasie: Wilno — Grodno i Wilno — Lida.

— Sprawozdania wojewodów. Min. Sp. wewnętrznych zarządziło od p. wojewody nadesłania w określonym terminie sprawozdania z działalności na wszystkich polach pracy. Sprawozdanie to ma objąć okres pierwszego półrocza r. b.

Materiał zebrany ma służyć dla wydania zarządzeń mających na celu usunięcia braków w administracji, w stosunkach z ludnością i w sprawach policyjno — porządkowych

do uczeszczanych (lecz dających gwarancję zupełnego spokoju i wypoczynku) wysp Kanaryjskich. Nazwa jej brzmi wcale egzotycznie: Fuerteventura, zaś ścisły adres miasta: Santa Maria de Betancuria. Dodawczy do tego jeszcze Isla Canaria i Espana i oblażając po 38 centymów za wyraz... Lecz kłóży o takich pomysłach ubocznych detalach! Przeciwnie moje bezpośrednie skomunikowanie się z panem ministrem dodatkowa a najważniejsza informacja:

Pan minister jest w chwili obecnej w powrotnej już drodze do kraju. Jacht ministerjalny znajdował się przed trzema godzinami pod 65-tym stopniem minut 20 szerokości geograficznej i 38 stopniem minut 14 długości. Czy to panu wystarczy?

Wracając markotny z urzędu telegraficznego na plac Katedralny spostrzegłem widok — nieoczekiwany nawet przy niebywałej ilości stopni Reanura i Celsjusza w cieniu. W najbardziej upalnych czasach nie bywało tego w Wilnie.

Oto w ramie pootwieranych okien mnóstwo ludzi... wysypiało się w najlepsze, to oparli się o futryne pleców, to zwiesiwali się całym ciężarem górnego korpusu na ulicę, z głową tak nisko, że zdawało się, iż apopleksja musi lada moment nastąpić. Wszystkie pietra komienic były jakby girlandami na Boże Ciało przybrane takimi w głębokim śnie pogrążonymi paniami i panami...

Boże! — przeniknęła mi przez głowę myśl jak błyskawica — powpada! Trudno to stracić równowagę! I, niepomny co czynię, porwałem

— Konferencja w sprawach podatkowych. P. wojewoda Raczkiewicz rewidował w dniu wczorajszym nowomianowanego prezesa Izby Skarbowej p. Ratuskiego, z którym omówił sprawy podatkowe w okresie jesienno — zimowym i sprawy współpracy podległych Izby Skarbowej organów z władzami administracji ogólnej.

## SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie wydziału powiatowego. Dnia 24 sierpnia odbył się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńskiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

## MIĘSKA

— (o Magistrat otrzymał pożyczkę w wysokości 1.000.000 zł. Starania Magistratu o uzyskanie z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki na inwestycje miejskie w wysokości 1 mil. zł. nareszcie doszły do skutku. Pożyczka ta będzie udzielona w 4-ch ratach, z których pierwsze 250.000 zł. otrzymane będą w bieżącym tygodniu.

— (o Odróżnienie fałszywego bilonu. Jak się dowiadujemy, Magistrat projektuje wprowadzić w kasach miejskich specjalne magnesy dla sprawdzenia fałszywego bilonu. Skuteczny ten środek ma być wprowadzony we wszystkich kasach miejskich.

— Zwolnienie kierownika Opiek Społecznej. Został zwolniony z zajmowanego stanowiska kierownik Opiek Społecznej Magistratu Kęjka. Następcą jego nie został jeszcze wyznaczony.

## WILKOWA.

— (o Powołanie reszty rezerwistów na ćwiczenia. W roku bieżącym rezerwiści szeregowi zostali powołani na ćwiczenia wojskowe w drodze imiennych kart powołania nadesłanych przez właściwe PKU z wymienieniem dat stawiennictwa w formacji. Dotychczas powołano tylko część rezerwistów, reszta zaś miała być powołana na trzeci turnus w dniach najbliższych.

Otóż dowiadujemy się, że rezerwistów roczników, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia, którzy dotychczas tych ćwiczeń nie odbyli, zostaną powołani wszyscy na określony dzień w drodze specjalnego zarządzenia. Każdy rezerwista powołanego rocznika będzie musiał stawić do właściwej PKU celem otrzymania tam swej karty powołania, służącej jednocześnie za zaświadczenie na prawo wolnego przejazdu do formacji.

## POCZTOWA.

— Nowa agencja. Z dniem 13 sierpnia, br. uruchomiona została agencja pocztowo-telegraficzna — Wercy, pow. Kamień — Koszary, województwo poleskie o pełnym zakresie działania narazie tylko w dziale pocztowym. Agencja połączona będzie z U.P. Kamień Koszaryski za pośrednictwem jazu posłańczego.

— Nowa agencja. Z dniem 13 sierpnia, br. uruchomiona została agencja pocztowo-telegraficzna — Wercy, pow. Kamień — Koszary, województwo poleskie o pełnym zakresie działania narazie tylko w dziale pocztowym. Agencja połączona będzie z U.P. Kamień Koszaryski za pośrednictwem jazu posłańczego.

— Nowa agencja. Z dniem 13 sierpnia, br. uruchomiona została agencja pocztowo-telegraficzna — Wercy, pow. Kamień — Koszary, województwo poleskie o pełnym zakresie działania narazie tylko w dziale pocztowym. Agencja połączona będzie z U.P. Kamień Koszaryski za pośrednictwem jazu posłańczego.

odruchowo za ramię mijającego mnie przechodnia.

— Trzeba ratować! — wrzasnąłem mu w ucho — Trzeba ostrzedz! Czy nie ma tu u licha policji? Biegnijmy! Alarmujmy! Tu widocznie coś się niesłychanego musiało stać.

Mijany przechodził szarpnął się, odwrócił... i kiedy nie popatrzymy sobie w oczy... kiedy nie padniemy sobie w objęcia!

— Hopko! Drogi przyjacielu! To ty? Co za cudowna niespodzianka.

Hopko też aż poczerwieniał z ukontentowania. Wziął mnie oczywiście natychmiast pod ramię. I znowu my staliśmy; i raz jeszcze usłaskali się. Aż poszli w dół ulicą Zamkową.

— Co to oni robią? — zawołałem wskazując gorączkowo ręką na ogamiowaną po obu stronach ulicę.

— Co mają robić? — odparł spokojnie Hopko. Spia.

— Tu ich chwilowo gościć na tej ulicy, jednej z najwęższych w Wilnie. bo tu i upał i duszność i zaduch harmonijny. Ale pełno tych śpiących na umor po całutkim mieście. O każdej porze dnia. Zimą i gdy chłodno śpi to wszystko, oczywiście, w domu przy zamkniętych oknach, tedy te generalnie śpiących nie widać... gołem okiem.

Kochany panie Janie! Nie widzieliśmy się od bardzo dawna, a i ty, jak mi ludzie mówili, rzadki już teraz gości w Wilnie. Lecz ja na to wszystko patrzyłem. Jak powoli zasypiało tu stopniowo coraz więcej ludzi, coraz więcej... aż i rozespali się tak, że — widzisz co się dzieje!

— Spiące miasto! — zawołałem. Jak z bajki.

— A tak — potwierdził Hopko.

— Jeszcze jedno przedstawicielstwo auto-mobilowe. Równoległe z istniejącymi już w Wilnie przedstawicielstwami samochodowymi powstało w Wilnie jeszcze jedno, a mianowicie czeskiej fabryki „Tatra“.

Jak się dowiadujemy sklep nowego przedstawicielstwa mieścić się będzie przy ul. Mickiewicza naprzeciw Cukierni Sztralla.

## SZKOŁNA.

— 8-kl. Kooducyjne Humanistyczne Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrobramska 27. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria od 9 — 1 i od 4 — 5.

Egzaminy wstępne od 3 września. Przy gimnazjum Kursy dla dorosłych.

— Dyrekcja gimnazjum Sióstr Nazaretanek podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem VII i VIII gimnazjalnej, rozpoczynają się dn. 3-go września. Kancelaria szkolna od dnia 16 sierpnia będzie czynna codziennie od 9 do 12-jej godziny.

## KOMUNIKATY

— Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kół Rolniczych wspólnie z Towarzystwem Pszczelarskim organizuje w Wilnie 7 dnia wyk. kurs dla pszczelarzy praktyków i interesujących się pszczelnictwem.

Otwarcie kursu nastąpi w dniu 25 sierpnia br., godz. 17, w gim. im. J. Lelewela, ul. Mickiewicza 38.

Wykłady na powyższym kursie prowadzić będą znani pszczelarze jak: p. Stanisław Rżosko, p. Weler, p. J. Kretzmer, p. Bergman i ks. Ciborowski.

Zapisy i opłaty przyjmuje sekretariat Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kół Rolniczych, Wilno, W. Pohlanka 7.

Opłata za przesłuchanie kursu od członków Towarzystwa Pszczelarskiego i Kół Rolniczych wynosi 1 zł., od nieczłonków — 3 zł.

## ROZNE

— O bezpieczeństwo cmentarzy. Po stwierdzeniu, że na cmentarzach ukrywają się poszukiwani przez policję przestępcy oraz że w wielu wypadkach nagrobki cmentarne stają się lupem złodziei władze bezpieczeństwa mają wydać zarządzenie, na mocy którego cmentarze muszą być ogrodzone i w nocy pilnowane.

W godzinach wieczornych cmentarz musi być zamknięty, a nie stawać się miejscem przechadek.

— Dwa jednobrzmiące powiaty sprawiają niemało kłopotu. W dniu 21 maja br. utworzono nowy powiat szczuczynski w woj. nowogródzkim z siedzibą władz powiatowych w Szczuczynie. Ze względu na to, że w woj. szczuczynski istnieje również powiat szczuczynski z siedzibą władz powiatowych w Graniewie, przeto na ten system 2 powiatów o jednobrzmiącej miejscowości ostatnimi czasy zachodzą liczne wypadki mylnego doręczania korespondencji. Wobec tego wyjaśnia się, że urząd pocztowy znajdujący się w Szczuczynie nie w woj. nowogródzkim nosi nazwę Szczuczyn k-Lidy i na te bliższe określenie należy zwracać uwagę aby uniknąć dalszych pomyłek i powodowanych tem reklamacji.

— Nieudane wystąpienie komunistów. W ubiegłą niedzielę miejscowi komuniści mieli urządzić wystąpienie uliczne. W związku z tem policja miała się na baczności i uniemożliwiła wszelkie zgromadzenia się.

Tak samo nie doszedł do skutku zapowiadany, przy ulicy Nowogródzkiej, wiec elementów komunizujących.

Tych, którzy zbierali się mimo zakazu koło lokalu, policja rozpraszala.

— Fotografje. Należy do sposobów reklamy zakładów fotograficznych, że w specjalnych ramach wystawiane są fotografie modelowe, celem ściągnięcia w ten sposób klientów.

Ponieważ b. często zakłady fotograficzne robią to bez uprzedniego porozumienia się z osobą fotografowaną, a przez tego zdarzają się wypadki wykradania z tych gablotek fotografii (w kilku wypadkach dla szantażowania) właściciele zakładów fotograficznych mają być zobowiązani do uzyskania zgody osoby fotografowanej na wystawienie jej fotografji.

— O zaopatrywanie w węgiel na zimę. Zapowiedziane przez nas trudności w transportach węgla na kolejach dają się już obecnie w pewnej mierze odczuwać przez nierównomierne postawienie wagonów do kopaliń. Trudności te w m. wrześniu znacznie się zwiększą wobec przewozu artykułów sezonowych i woznożnego wywozu węgla zagranicę. Przewidziane są również inne trudności w zaopatrywaniu miast w węgiel.

Wobec tego jest rzeczą niemiernie pożądaną, aby wszyscy prywatni odbiorcy, zarówno indywidualni, jak i zbiorowi, dysponujący gotówką lub moceją opłacić węgla na spłaty, niezwłocznie zaopatrzyć się w ten artykuł pierwszej potrzeby pod czas zimy. Ułatwia oni bowiem niemiernie dostawę dostatecznych ilości węgla w okresie zimowym do ośrodków miejskich dla tej

idjota aby deklarować dwa piki nie mając w kartach ani jednej lewy... ani jednej! Albo pasować na pierwszym ręku z dwoma asami! Świnie panu pasć, a nie grać w brydża!

Wszyscy trzej panowie zerwali się na równe nogi.

— Sam ty skończony idjota! — wrzeszczał obrażony jegomość. Wióczęga! Przybłęda! Obieżyświat czort wie skąd!

Ktoś wyrwał pięścią z stolik przewracając go na kolana damie skrzecząc wieńboglobos jak niedorzętą kurą. Wiele osób pobudziło się w otwartych oknach. Zanościło się na zbiegowsko.

Któż wie do jakiej doszłoby awantury, jeśliby policjant konny, stojący u wylotu ulicy Zamkowej i Placu, uczyniwszy zwrót wtył, nie ruszył — kroczo, nie tracąc nic a nic ze swej majestatyczności — ku widowni zająca.

Na sam widok zbliżającej się władzy bezpieczeństwa w mig uspokoiło się wszystko.

Myśleliśmy, że będzie sądny dzień... Alieci przedstawiciel władzy bezpieczeństwa publicznego podjechał tylko najspokojniej w świecie do jednego z panów i salutując dworsko rzekł:

— Sygnalizowano mi, że za kilka minut przejeżdżać będzie tutaj autobus z dworca kolejowego na Antokol. Panowie będą łaskawi usunąć — na ten moment — stłok nieco na stronę.

Znow podniósł rękę w białej rękawiczce do czapki, zawrócił konia i kroczo odjechał na miejsce swego posterunku.

— Ależ tu u was w Wilnie idylla! — Trzeba być — krzyczał — ostatnim



# LEONARD LIPIŃSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej i członek Chóru Drukarskiego

zmarł tragicznie dnia 18 go sierpnia r. b. w wieku lat 25. O czym zawiadamiają

**KOLEDZY.**

Dnia 19 go sierpnia r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany

MĄŻ, OJCIEC, DZIADEK, BRAT I SZWAGIER

**B. P.**

# inżynier WULF MAKOWER

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi DZIŚ 20 go sierpnia o godz. 1-ej po poł. z mieszkania ul. Słowackiego 4.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

## Na srebrnym ekranie

„CORKA PULKU” w kinie Miejskiem.

Szedłem do kina Miejskiego na obraz o tytule: „Panienka z obiektywem”, trafiłem na „Corkę pulku”.

Tajemnicza pozostanie kierownictwa Miejskiego, czemu ogłasza w gazetach jedne o brazy, a pokazuje drugie.

Alie niekt nie myśli, że wyszedł z premieri niezadowolony.

Wprawdzie w „Panience z obiektywem” wabiła Bebe Daniels ale za to w „Corkę pulku”, wszyscy niech to wiedzą, bardzo wabi Miss Balfour. Malo ją znamy, niemal, że w Wilnie debiutuje, ale, przynajmniej, sprawiedliwie, debiutuje świetnie.

„Corkę pulku” zrealizowała wytwórnia „British National Pictures”. Już drugi jej obraz mamy jednocześnie w Wilnie.

Dopiero co pisałem o „Puszczy Pandory” wysyłałanej w „Polonii”.

Jeżeli wszystkie filmy wytwórni angielskiej są takie, jak „Puszcza” i „Corka” — to doprawdy wartoby kinom wileńskim zaopatrzyć swój repertuar u niej właśnie.

Jako jest treść „Corki pulku”?

Już zacytowałem opowiadanie. Rzecz dzieje się w Pirenejach. Pulk straż granicznej hiszpańskiej znalazł kiedyś porzuconego w górach niemowlę — małą dziewczynkę.

Pulk usynowił ją, uznał za swą córkę i w ciągu 20 lat hodował.

Wyszła z małżeństwa osóbką bardzo, bardzo...

Teraz wypada powiedzieć, co to dziewczęta wśród wojska robią?

Ano, zajmowała się gospodarstwem. Gotowała, karmiła swych „ojców”, hodowała kury, kozy, wreszcie swego transportowca — osła.

Tymczasem „ojcowie” Marii, bo takie było jej imię — 3-ci pulk straż granicznej liczone mil. kłopoty. Bezszykownie walczyli z bandą przemytników, którzy raz w raz wyprawdzali go w pole.

Na te właśnie walki pulku z przemytnikami osnuła jest dalsza treść filmu, w trakcie której Marię od stożenia się w przepaść

## Na srebrnym ekranie

„CORKA PULKU” w kinie Miejskiem.

Szedłem do kina Miejskiego na obraz o tytule: „Panienka z obiektywem”, trafiłem na „Corkę pulku”.

Tajemnicza pozostanie kierownictwa Miejskiego, czemu ogłasza w gazetach jedne o brazy, a pokazuje drugie.

Alie niekt nie myśli, że wyszedł z premieri niezadowolony.

Wprawdzie w „Panience z obiektywem” wabiła Bebe Daniels ale za to w „Corkę pulku”, wszyscy niech to wiedzą, bardzo wabi Miss Balfour. Malo ją znamy, niemal, że w Wilnie debiutuje, ale, przynajmniej, sprawiedliwie, debiutuje świetnie.

„Corkę pulku” zrealizowała wytwórnia „British National Pictures”. Już drugi jej obraz mamy jednocześnie w Wilnie.

Dopiero co pisałem o „Puszczy Pandory” wysyłałanej w „Polonii”.

Jeżeli wszystkie filmy wytwórni angielskiej są takie, jak „Puszcza” i „Corka” — to doprawdy wartoby kinom wileńskim zaopatrzyć swój repertuar u niej właśnie.

Jako jest treść „Corki pulku”?

Już zacytowałem opowiadanie. Rzecz dzieje się w Pirenejach. Pulk straż granicznej hiszpańskiej znalazł kiedyś porzuconego w górach niemowlę — małą dziewczynkę.

Pulk usynowił ją, uznał za swą córkę i w ciągu 20 lat hodował.

Wyszła z małżeństwa osóbką bardzo, bardzo...

Teraz wypada powiedzieć, co to dziewczęta wśród wojska robią?

Ano, zajmowała się gospodarstwem. Gotowała, karmiła swych „ojców”, hodowała kury, kozy, wreszcie swego transportowca — osła.

Tymczasem „ojcowie” Marii, bo takie było jej imię — 3-ci pulk straż granicznej liczone mil. kłopoty. Bezszykownie walczyli z bandą przemytników, którzy raz w raz wyprawdzali go w pole.

Na te właśnie walki pulku z przemytnikami osnuła jest dalsza treść filmu, w trakcie której Marię od stożenia się w przepaść

Co się zowie idylla! — jałem wołać zachwycony, uprowadzając Hopkę ze sobą. Co za stosunki! Cóż za błogi spokój! Czyba na kuli ziemskiej niema drugiego takiego miasta.

— A no, — rzekł Hopko — to dlatego że nikt tu niczego nie bierze do serca. inaczej mówiąc, nikogo nie nie obchodzi. Ma to szczęście w przyrodzenia usposobienie, że niczem się nie przejmuję. Weź pan naszego urzędnika. Możesz mu pan nawymyślać w gazetach a on ani drgnie! W jakimś wydziale, w jakiejś dyrekcji dzieją się rzeczy horrendalne! Spróbuj pan zrobić w biurze awanturę. Spróbuj podnieść w gazetach kłót w jakiejś laurum! Nikt, dosłownie nikt ani się poruszy. Jakbyś do ściany mówił, jak u materac. U nas, mości panie dzieju, cztery są święte przykazania strzegące. naszego świętego spokoju:

Uchem nie szewielni! S lebićci wada! Triń traw! Naplewać!

Na Hopkę w tej chwili natknął się jakiś jego znajomy. Uchylając kapelusza popatrzył na mnie i zatrzymał się.

— Czy nie z panem Skierką mam przyjemność...?

Potwierdziłem. Nieznajomy wymienił swoje nazwisko.

— Wnieboszczański. Medard Wnieboszczański.

— Musiałeś pan znać nieboszczyka Kazimierza? — wtracił Hopko.

— Nie — odrzekłem. Sobieszczański skłonił głowę. Majątek mieli na Wołyniu.

— My też z Wołynia — rzekł p. Medard. Tylko rozbitek... po bolszewikach... Pan mnie sobie nie przypomni-

ratuje jeden z przywódców przemysłowców — młodzieniec, który, co się zowie, wpada na szel bolaterskie „w oko”.

Tymczasem zachodzą zasadnicze zmiany. Oto mianowicie wyjaśnia się, dzięki przy padkowi, pochodzenie Marii. Jest ona, jak się okazuje, w tajemniczych okolicznościach zaginiona spadkobierczynią wspaniałego zamku w Pirenejach — hrabią Brascani.

Jako takiej, już nie wypada jej mieszkając w stajence z kurami i kozami, to też na rozkaz dowództwa opuszcza ona swych „ojców” ze łzami w oczach, zabrana przez stryjenkę.

Dalsze dzieje Marii, są już historią jej miłości do pięknego przemysłowca, który jej uratował w górach życie.

Konczy się wszystko... — nie o zakończeniu obrazu pisać nie będę, niech ten, co może sprawozdanie przeczytać: pójdzie „Corkę pulku” obejrzeć, emocjonuje się zakończeniem.

Obraz jest, jak wyżej zaznaczyłem, bardzo dobry. Polecam go wszystkim, jeśli to wogóle coś znaczy.

Pani Balfour, kreująca rolę tytułową, jest pierwszorzędną, w swoim rodzaju artystką. Jako mała dziewczynka wychowana wśród żołnierzy, w dyscyplinie wojskowej i w ogólnej dla siebie sympatii — jest prze-miła.

Ta mała osóbką z jasnymi lokami, co chwilę niesfornie wymykającą się z pod wielkiego kapelusza, ta panienka w długie, porwane rajtury ubrana, a chodząca z szeroko rozstawionymi nogami jak sam pan wachmistrz, z rękami w kieszeniach i gwiżdżąc na złożonych w ciup usteczka, ma w sobie i coś rżewnego i coś bardzo wesołego. A jak zaczyna „bijać”, opowiadając „ojcom” swe nieprawdopodobne przygody, to już sala kina aż łuczy od śmiechu

## SPORT

## SEKCJA WIOSLARSKA MAKABI NIE PRZYJĘTA DO ZW. TOW. WIOSLARSKICH.

Związek Tow. Wioslarskich odmówił przyjęcia w poczet członków Sekcji Wioslarskiej Zyd. Tow. Sportu i Gimnastyki „Makabi” w Wilnie motywując odmowę wprowadzeniem do sportu niezdrowej atmosfery. Decyzja ta wydaje się nieco dziwna gdy się zważy, że inne sekcje tego klubu (piłka nożna, lekkoatletyczna) a i wiele innych klubów żydowskich należą do związków. Jest w tej decyzji duża doza niekonsekwencji. Lewinowa, jako że jest wysoce utalentowaną zawodniczką może reprezentować Polskę, na zawodach międzypaństwowych, Sternmana — fapią stołeczne kluby ligowe a młodzi wioslarze wileńscy są na indeksie.

## NIESPODZIEWANE ZAKOŃCZENIE MECZU

Zdarza się, że w spotkaniu drużyn piłkarzy końcowy wynik meczu bywa wręcz sensacyjny, bo najzupełniej nieoczekiwany. Jedną z drużyn bądź to zdemoralizowana po wodzeniu będzie całkowicie wyzerpana z sił pozwala sobie wydrzeć przeciwnik zwycięstwo, a druga, która nie była w stanie wytrzymać, przegrywa. W tym meczu, który odbył się w niedzielę, 17 sierpnia, w Wilnie, między drużyną „Makabi” a drużyną „Gimnastyka” (zw. „Gimnastyka”), która przegrała 4:1, zdarza się sytuacja zupełnie jasna. Kandydat na mistrza traci szansę, a przynajmniej obniża je. Ten stan rzeczy nie deprymuje jednak Ogniska. Jedną po drugiej padają trzy bramki, a kiedy już pozostaje zaledwie dwie minuty do końca meczu Godlewski zdobywa prowadzenie (5:4), a z nim i dwa punkty prowadzące do mistrzostwa. Niespodziewany ten wynik zaskoczył wszystkich, zwłaszcza znaczną część publiczności, w interesie której było aby Ognisko straciło dwa punkty.

Cały mecz obserwowany był z nieomalym zaciekawieniem i obfitym w niezwykle emocjonujące momenty. Najpiękniejsza bramka dnia padła ze strzału Krawczyka.

## OGNIŚKO PIŁKARSKIM MISTRZEM OKRĘGU.

Jakkolwiek rozgrywki mistrzowskie nie zostały jeszcze zakończone to jednak można już powiedzieć, że mistrzem okręgu wileńskiego jest Ognisko.

skiego jest kolejowy Klub Sportowy „Ognisko”, którego dzielna drużyna finiszem swoim, a prawdziwym finiszem były ostatnie dwa zwycięstwa, pokazała, że jest drużyną mocną zwycięzową, nie zrażając się chwilowym niepowodzeniem i, co może jest najważniejsze, wytrwała.

W niedzielę spotkało się Ognisko i Makabi. Pierwsze kilkadziesiąt minut walki należało do Makabi, która zdobyła bramkę w 20 minucie prowadzenie lecz z racji wybitnej niedyspozycji strzałowej Szwarcera i Jolowera nie umie wykorzystać szeregu sytuacji. Ognisko gra słabo. Pomoc zastępująca w początku gry nieobecnego obrońcy wchodzi o tę rolę i cały czas nie współdziała z napadem.

Po przerwie sytuacja zmienia się. Ognisko podtrzymuje nadal tempo nadane początkowo przez Makabi. To właśnie przyczynia się do zmiany roli Makabi „puchnie”. Inicjatywa przechodzi do Ogniska. Brzozowski wyrównuje. Po kilku minutach Wasilewski i Strzela druga bramkę, ktoś tam z tłoku wypycha trzecią, a pod sam koniec Godlewski przebiega się i puszcza ostrego szczeru w róg. Makabi rozbita na całej linii. Ognisko wygrywa w stosunku 4:1. Dzięki ofiarnej grze obrony i trójki napadu mimo że jako całość jest gorsza od Makabi. Gorsi technicznie i taktycznie, lepsze — bo wytrzymalsze.

Makabi miała może pecha w pierwszym kwadransie gry, a potem ledwo łażyła po boisku. Mecz ten dał nam możność zaobserwować po raz pierwszy, który, że publiczność a było jej b. dużo, niema nie wspólnie go ze sportem. Za pierwszą bramką zgotowała Makabi owa, a po następnych, strzelonych przez Ognisko spuściła trybuny. Publiczność chodząca na mecze Makabi uznaje tylko jeden rezultat t.j. „nasi wygrywają”.

Szkoda, że tak jest, a tak jest. Sedzia kpt. Schlichtinger popełnił szereg jaskrawych błędów i zbyt dużo gwizdał przerywając ten grę.

## Zanim kupisz towar zagraniczny — obejrzyj towar krajowy.

## Rejestr Handlowy

## DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

9999. II. A. Firma: „Chanin Abram” zmienia się na: „Rajsin Szloma”. Właścicielem obecnie jest Rajsin Szloma, zam. w Druż. pow. Brzostowski. Na mocy umowy z dn. 21 marca 1929 roku przedsiębiorstwo Chanina Abrama przeszło na własność Szlomy Rajsina. 1059 — VI.

10000. I. A. „Rombalski Łukasz” w Postawach, ul. Wileńska 2, piwniarnia z domową sprzedażą papierosów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Rombalski Łukasz, zam. w Postawach, ul. Wileńska 2. 1060 — VI.

10001. I. A. „Chaim Zusman, Jankiel Zusman, Josef Lubczanski i Aron — Hirsch Dudman — BEREZYNA — spółka firmowa”. Sprzedaż narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych i żelaznych. Siedziba przy st. Bohdanów, gm. Wiskniewskiej, pow. Wołyński. Spółka istnieje od 16 października 1928 roku. Wspólnicy zam. w Wiskniewie gm. tejże, pow. Wołyński: Chaim Zusman, Jankiel Zusman, Josef Lubczanski i Aron — Hirsch Dudman. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 21 sierpnia 1928 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Zbycie, nabycie, sekcje i obciążenie nieruchomości i praw hipotekowych odbywa się wyłącznie ze zgodą wszystkich wspólników. Wszelkie inne zobowiązania, umowy, weksle, czeki i pełnomocnictwa podpisują dwaj wspólnicy łącząc pod stemplem firmowym. Korespondencje pocztowe, telegraficzne, zwykła może odebrać każdy ze wspólników, korespondencje zaś wartościową i pieniężną oraz trachty kolejowe tylko osoba przez wspólników do tego upoważniona. 1061 — VI.

10002. I. A. „Abramson Mendel” w Postawach, sklep bakalczyński — żelazny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Abramson Mendel, zam. w Postawach ul. Wileńska. 1062 — VI.

10003. I. A. „Ajnbinder Owsiej” w Postawach, ul. Brzostowska 1, sklep skór i prostego obuwia. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Ajnbinder Owsiej, zam. w Postawach, ul. Łuczajską. 1063 — VI.

stoi willa Renenkampa (dziś jeśli się nie myli Inspektorat której z naszych armii) aż do samej katedry, pas gęstych drzew i bujnych i przelicznych, pias szeroki na kilka dobrych trzy, cztery sążnie... lecz pokotem na ziemi... wyrąbany w pień!... jakby powalony przez orkan jakiś straszliwy!!!

Publiczność cyrkulująca przez Cielnik od roku ulicy Zamkowej i Królewskiej w stronę Wilji i Antokola, przelazła z trudem niemałym ale i z podziwem budzącym spokojem, pełnym stoicznej rezygnacji, przez ten kilko-sążniowy „zasek” wycięty w pień drzew... Wiele uwikławszy się w gałęzie, przewracało się... Inni torowali sobie drogę formalnie wierzącą nogami... Ale nikt nawet nie stęknął — nie zaklął — dzieci, rwać ubrania i dziurawiąc trzewiki o sęki i gałęzie, zdawały się być w siódmym niebie, urządzając sportowe jakieś ewolucje... chłopak niosący tor z kukienną, położył się z nim jak długi obryzując kremem przedzierając się przez wileńską dzunglę jakieś towarzystwo....

Niemym gestem wskazałem obu moim towarzyszom na te dewastacje straszliwą i na te istic dantejskie sceny.

Wnieboszczańskimi przestać wachlować mnie chusteczką i z całym spokojem rzekł:

— To są prace przygotowawcze. Będzie przywrócony pierwotny wygląd tej dzielnicy miasta. Jak wiadomo Górny Zamek na górze schodził murami swymi w dół po stokach góry i łączący się z Dolnym Zamkiem, który znowu tworzył z Katedrą jedną całość.

Obaj z Hopką chcieliśmy przerwać.

## Bieg kolarski dookoła Polski

## Etap Lublin—Brześć Litewski.

BRZEŚĆ 17 BUGIEM. 16.8. PAT. W piątek 16 bm. o godzinie 11-ej wystartowało z Lublina do Brześcia nad Bugiem 31 zawodników biegu kolarskiego dookoła Polski. Na mecie w Lublinie przybyli w doskonałym czasie 7 godzin 15 min. 55,4 sek. grupa kolarzy jednocześnie: Stefanski, Michalski, Więcek, Kołodziejczyk, Konopczyński, Ignatowicz i Olecki. Klasyfikacja ogólna nie uległa zmianom. W sobotę przedostatni etap biegu: Brześć i Bugiem — Białystok, w niedzielę zakończenie biegu: Białystok — Warszawa (Dynasty) Kolarze są spodziewani w Dunasach około godziny 3 i pół po południu.

## GIEZDA WARSZAWSKA

19 sierpnia 1929 r.

## Dolary i waluty.

	FRANK.	SPR.	KUR.
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	123,96.	124,27	123,85.
Kopenhaga	237,40.	238,00.	236,80.
Budapeszt	155,48	155,84	155,08
Holandia	357,35	358,25	356,45
London	43,23,5	43,34	43,12,5
Nowy-York	8,94.	8,92	8,88
Paryż	34,91,5	35	34,83.
Praga	26,39	26,45,5	26,32,5
Szwajcaria	171,54	171,97.	171,11
Sztokholm	239,06	239,66	238,48
Wiedeń	125,57	125,88	125,26.
Włochy	46,63	46,75,5	46,51,5
Marka niemiecka	212,38.		

## Papieru procentowi

Pożyczka inwestycyjna 119,50—118,75  
5 proc. pożyczka konwersyjna 40,25  
6 proc. dolarowa 83. Stbilizacyjna 91,50.  
8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. ziemskie dolarowe 86. 5 proc. warszawskie 53,50.  
8 proc. warsz. 65,25—65,50. 8 proc. Łódź 59,00. Siedlec 67. 8 proc. Kielce 56,50.  
10 proc. kolejowa 102,50. Dolarówka 63,50—62,50. 4 i pół proc. L. Z. ziemski 49.

## Akcie.

Bank Polski 166,25. Związek Spółek Zar. 78,50. Firley 54.—. Wegiel 67. Ostrowiec 83,25 —. Rudzki 35,50. Starachowice 26,65 26,50. Haberbusch 237. Spiess 140. Lilpop 31,50 —. Modrzewów 23,25. Sole potasowe 30,75. Cukier 31,50 32,50. Cegielski 39. Norblin 139. Parowoz 25.

10004. I. A. „Albersztein Abram” w Iwju pow. Lidzkiego, piwniarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Albersztein Abram, zam. tamże. 1064 — VI.

10005. I. A. „Alperowicz Ester” w Miadziele, pow. Postawskiego, sklep galanterijno — bakalczyński. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Alperowicz Ester, zam. tamże. 1065 — VI.

10006. I. A. „Alperowicz Szloma” w Miadziele, pow. Postawskiego, sklep galanterijno — bakalczyński, spożywczy, żelaza i biawatny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Alperowicz Szloma, zam. tamże. 1066 — VI.

10007. I. A. „Baranowski Wiktor” w Mołodzie, biuro podan. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Baranowski Wiktor zam. w Mołodzie, ul. Sienkiewicza 31. 1067 — VI.

10008. I. A. „Boczarski Antoni” we wsi Mosarzu, gm. Kozłowszczyzna pow. Postawski, sklep kolonialno — spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Boczarski Antoni, zam. tamże. 1068 — VI.

herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Borodko Szymon zam. w Postawach ul. Łuczajską 7. 1069 — VI.

10009. I. A. „Borodko Szymon” w Postawach, piwniarnia i 10010. I. A. „Bożycko Adam” w Postawach, Rynek 2, sklep galanterijno — kolonialny, spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Bożycko Adam, zam. tamże. 1070 — VI.

10011. I. A. „Brojdo Eska” w Postawach, ul. Brzostowska 62, sklep bakalczyński — spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Brojdo Eska, zam. tamże. 1071 — VI.

10012. I. A. „Brojdo Malka” w Postawach, Rynek, sklep bakalczyński galanterijny i artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Brojdo Malka zam. w Postawach, ul. Brzostowska 64. 1072 — VI.

10013. I. A. „Brojdo Sonia” w Postawach, ul. Brzostowska 3 piwniarnia i herbaciarnia. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Brojdo Sonia, zam. w Postawach, ul. Brzostowska 62. 1073 — VI.

10014. I. A. „Błus Bronisław” st. kol. Zalesie, gm. Bielnickiej, pow. Mołodziejskiego, apteka. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Błus Bronisław zam. tamże. 1074 — VI.

Entuzjasta nowego Wilna nie dopuścił. — Za pozwoleniem! — rzekł. Od kopano właśnie przypadkiem najgłębsze fundamenty części Dolnego Zamku....

— I na nich ma być zbudowany gmach, spustoszony w 1654-ym a rozebrany do ostatniej cegły w 1797-ym? — Tak jest.

— Ależ to oibryzmia antrepriza budowlana! Krocie kosztować będzie! I jakże długo to potrwa?!

— Jesteśmy na to przygotowani — odpisał entuzjasta. Miliony wydany, sto lat będziemy czekali lecz pierwotny wygląd Wilna musi być przywrócony.

Przeżegnałem się.

— A któż to, do kaduka, zaordynował taką rumację? Komuż do łba strzeliło coś podobnego? — Nie wiadomo — rzekł Wnieboszczańskimi.

— Jakto, niewiadomo? —

— Ho, ho! Pan byś chciał zaraz mieć wszystko jak na palniku. Trzeci tydzień my już łamiemy sobie głowy: kto to mógł zarządzić przerabianie takie „duktu” w Cielniku... no, i nikt nie wie. Jedni powiadają: Ruszczyć; drudzy że to p. wiceprezydent kazał; inni zaklinają się, że Kłos! Kłos! Kłos! na domysł, że nikt inny nie mógł wystąpić z tak imponującą inicjatywą jak tylko wojewódzka Dyrekcja Robót Publicznych. Są i tacy, którzy zbierają się wysłać dziekczyną na delegację do rektora Uniwersytetu. Jest grube podejrzenie, że plan tej całej „rozbudowy” opracowała w życie wprowadza magistracka Komisja Kulturalno-Oświatowa. Byli już na

wet w gazetach wywiady w tej materii z p.p. Wygodzkim, Kuranem, Jensem, Aronowiczem, Sztapelisem i z panią Zaszwost-Sukieniką. Mnóstwo światła rzucił ci panowie na rolę rekonstrukcji rezydencji monarchów w terażniejszych właśnie czasach tudzież na właściwości stylowe budowli starożytnych wogóle zaś wapna trzykroć laserowanego w szczególności — nie wyjaśniło to jednak kwestii. Uziębło upiera się przy hipotezie, że działa tu Towarzystwo Młoińskich Wilna, mające swej pieczy powierzoną Górę Zamkową. Ktoś wymienił nazwisko nawet... generała Żeligowskiego! Ostatnimi czasy Hoppen chodzi po mieście z tak tajemniczą miną, że zaczyna na dobre przebiekować o jego jakiejś nienatłoważnej roli w tem wszystkim. Słowem — rozstap się ziemi, nikt nie wie!

— A cóż, u licha, robi pan konserwator wojewódzki Lorentz? Bywał prof. Remer nie da przemawiać na ten a nie inny kolor byle przybłądki przy gmachu publicznym... To ci dopiero był homo vigilans a tque strenuus! — jak powiada Cyncero czy jakimi innymi wielki Rzymianin. Zdziebelka trawki nie skoszono w Wilnie bez jego woli i aprobaty! A teraz, miły Boże, drzewa zwałają stuletnie a gdy kto krzyknie: „Kto to zrobił?!... szal!... jak makiem sia!... ani widu ani słyhu. Każdy chowa się — za ogon sąsiada. Kto zarządził? Kto kazał? Kto rozporządził się? Niema takiego. Tfu! Co za porządek! Pięknego poranku gotowi wam rozebrać wieżę Świętojańską. Przecieracie oczy: nie ma wieży ani śladu. Kto rozebrał? Nie wiadomo. Przez pół roku będziecie,

zafasowani, skrobać się w głowę. To jedyny „energiczny” odruch, na jaki was stać.

I byłbym, kto wie, może coś bardziej jeszcze gorzkiego powiedział pod adresem niewiadomego... niedającego się wykręć... sprawy monstrualnego projektu, gdyby się nagle najsłodsze jakiejś dźwięki najczystszej melodii nie rozległy... ze szczytu dzwonnicy Katedralnej.

— A to udało się wam — nareszcie! — zawołalem jakiś poruszoną. Niema już „Roty”! Grają — jakże ślicznie, jakże cudnie! ostrobramską „Witaj Panno”. Jakże to mogło się stać? Opowiadajcież, opowiadajcie!

Na to głos zabrał Hopko i rzekł: — Namięczyli się my, namięczyli. W gazetach pisali; ankiety były... Nikt już nie chciał tej „Roty”! słuchali. Akurat! właśnie! Wszyscy aż się pienią: „Dostę! dostę!” a na wiecy trutru... jak trąbią „Rotę”, tak trąbią. Wiadomo, u nas w Wilnie. Spróbuj cośkolwiek zruszyć z miejsca! Sam bywało przejeżdża mimo Katedry prezydent Folejewski. Aż się zachnie w powozie, tak już tej „Roty” miał dosyć. Ale cóż? Popatrz w górę. Pokręć głowę. Grają? Kto u licha, upał się? A no, skrzywi się pan prezydent okrutnie... I dalej jedzie. Przejeżdża bywało sam ksiądz archybiskup-metropolita: akurat grają „Rotę” na wieży; ksiądz archybiskup popatrz w górę, rzuci się w powozie, bo krewki jest... Ale i on nie mógł wskoczyć. Przejeżdża bywało mimo Katedry sam generał Żeligowski i aż pięścią walczył sobie w kolano. Kto, u stu par diabłów, każe i każe grać „Rotę” na wieży?! Prawdziwy skandal! Lecz i nasz

## Wielki Kineamatograf

## Kulturalno-Oświatowy

## SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

## KINO-TEATR

## „HELIOS”

Dziś! Najmilsza i najpiękniejsza artystka Europy

## Jenny Jugo

## „NIEBIESKA MYSZKA”

W roli głównej dowcipu i humoru! Tysiące arcykomicznych sytuacji! Początek seansów o godz. 6, 8 i 10,15.

## KINO

## „Światowid”

Wielki monumentalny dramat morski ostatniej produkcji francuskiej powieści Claude Farrère. W roli głównej uroczą piękną NINA VANNA w swej najnowszej kreacji.

## Roczne Kursa Handlowe w Wilnie

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż za pisy na Kurs na rok bieżący przyjmują sekretariat Kursów w godz. 5-7 pp. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6-9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

OGÓLNO-HANDLOWA, BANKOWA, PRZEMISŁOWA.

Artrytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

0

Firma egz. od 1874 r.

Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

## K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

## OGŁOSZENIE

Dyrekcja Lasów Państwowych podaje do wiadomości, iż na swych składowach drewna opałowego w Wilnie posiada materiały budowlane. Sprzedaż detaliczna. Wszelkich informacji udziela referat opałowy Dyrekcji: Wielka 66, pokój 11 w godz. urzędowych

## Ogłoszenie.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojew. w Wilnie podaje do wiadomości, iż z dniem 1 września b. r. jest do objęcia na czas 6 m. sieć posada Zastępcy lekarza — referenta w tutejszym Wydziale Zdrowia z wynagrodzeniem według VIII st. st. urzędników państwowych. Posadze należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego — Wilno, Wielka 51) do dnia 30 b. m., załączając: Odpis zaświadczenia na prawo dokonywania praktyki lekarskiej i tyciorys.

Za Wojewodę.

Dr. med. H. Rudziński

Naczelnik Wydziału

## Chlewnia zarodowa rasy wielkiej białej angielskiej w DOKURNISZKACH

posiada na sprzedaż knurki i maciorki w wieku 3 miesięcy i starsze, po maciorkach i knurach pierwszej kategorii. Ceny przystępne, pocztą i maj. Dok. rnszki. Jadwiga Żylińska, dojazd do st. Osmiana. —1

## Poszukiwani są:

zdolni kierownicy

detalicznych filij obuwia z większą kaucją

Oferty tylko poważnych reflektantów z dokładnym curriculum vitae należy składać sub: „Nr. 600” do Towarzystwa Reklam. Międzyn. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest:

inżyniera lub elektryka z kapitałem od 10 do 15.000 zł. do uruchomienia dobrane zapowiadającego się przedsiębiorstwa z nowoaparatowanymi wynalazkami, zbył którego jest zapewniony. Zgł. do Agencji „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

## Poszukiwany jest: